

Drogi Kaziu. - Miałem list od Bailly z 2 marca. Pisze, że Gestapo zniszczyło wszystkie książki Boya, że felietony o niej były w tomie W Sorbonie i gdzie indziej. Zob. przyp. 9 do listu ..... [KW do MG z 9 lutego 1953]. i że na próżno go szuka. Zbyszewski nie chce pisać o Matuszewskim. Chodziło o recenzję tomu Ignacego Matuszewskiego Wybór pism (Nowy Jork 1952) pióra Waława A. Zbyszewskiego. Recenzję napisał Stanisław Mackiewicz, Polityk ponad polską miarę, „Wiadomości” 1953 nr 19 (371) z 10 maja. - Zob. przyp. 7 do listu ..... [KW do MG z 26 sierpnia 1946]. - O książce tej pisał w Dzienniku Jan Lechoń 6 kwietnia 1953 r.: „Wybór pism Matuszewskiego usunął konieczne, ale bardzo natrętne powtarzanie się, nieodłączne od wyrobnictwa dziennikarskiego, na które był skazany, a zresztą i od koniecznej łopatologii, bo trzeba było ludziom pewne rzeczy wbijać do głowy. Bardzo, jeszcze za życia Rajchmana, gwałtowałem, aby ten tom wydać - jako nagrobek dla Matuszewskiego, dokument polityczny pierwszej wagi i ślad roboty pionierskiej, dramatycznej, nieraz tragicznej, w której najważniejsi: Węgrzynek, Matuszewski, Rajchman, położyli życie. I jest to pomnik i dokument. Ton, nie zawsze szczęśliwie patetyczny, zawsze jest szlachetny, nigdy nie obniżający się do personalnych, jakże arcy polskich małości, można ten ton lubić lub nie - ale Matuszewski był prawdziwym rasowym pisarzem. I oczywiście wiedział, pamiętał, przewidywał, nie tylko więcej i lepiej niż nieszczęsny rząd polski - ale i wielcy, i najwięksi zachodniego świata. W tym sensie tom jego powinien być odczytywany przez wszystkich Polaków - jako ślad polskiej, nie tylko piłsudczykowskiej myśli” (J. Lechoń, Dziennik, wyd. cyt., t. 3, s. 84).. Nienawidzi p. Grabowskiej. Zob. przyp. 2 do listu ..... [KW do MG z 18 stycznia 1946]. - O Irenie Grabowskiej Zbyszewski pisał do Jerzego Giedroycia 3 maja 1953 r.: „Tutaj odniosłem wielki triumf, bo wypędziłem Grabowską. [...] Ale w każdym razie wypędzenie baby oczyściło atmosferę. Roboty mamy mniej, bo Grabowska robiła tylko zamieszanie. Grabowska pojechała do Abisynii błagać męża o przyjęcie jej z powrotem na zdradzone łono, oczywiście odmówił, tak, że baba wraca do NY” (list niepublikowany z AIL w Maisons-Laffitte). i złość przeniósł na Matuszewskiego. Narzeka na jego męczący patos i twierdzi, że to stuprocentowy endek, tyle że inteligentniejszy od Giertycha, Stahla itd.

Ściskam Cię serdecznie

MG